

Prawda was wyswobodzi

„A iżeście synowie, przeto posłał Bóg ducha Syna swego w serca wasze, wołającego Abba, to jest Ojczy. A tak już więcej nie jesteście niewolnikami, ale synem; a ponieważ synem tedy i dziedzicem Bożym przez Chrystusa” – Gal. 4:6-7.

Pisząc swój List do Galatów, apostoł starał się bronić kościoła chrześcijański przed niektórymi nauczycielami judaizmu, którzy starali się nie tylko podkopać jego naukę i osobiste wpływy, ale także usiłowali wciągnąć wiernych pod niewolę żydowskiego Zakonu – nauczając, że wiara w Chrystusa jest skuteczna ku zbawieniu, ale tylko wtedy, gdy poparta jest zachowaniem przepisów zakonnych.

W pierwszym rozdziale swego listu apostoł wyraził zdziwienie, że chrześcijanie w Galacji tak prędko zaczęli wikać się tymi błędami, pomimo że Ewangelia Królestwa była im tak wyraźnie ogłoszona. Następnie (Gal. 1:10-20, 2:1-10) apostoł przedstawił dowody swego apostołstwa i po mistrzowsku wykazał silną podstawę nadziei i prawd ewangelicznych; zupełną wolność Żydów, jak i pogan od niewoli Przymierza Zakonu, do chwalebnych wolności i przywilejów synów Bożych.

Chrześcijanie z pogan nigdy nie znajdowali się pod Zakonem żydowskim. Byli oni „oddaleni od społeczności izraelskiej i obcy od umów obietnicy, nadziei nie mający i bez Boga na świecie”. Jednak przez kazania apostoła zostali przybliżeni do Boga, „przez krew Chrystusową” (Efezj. 2:12-13); czyli przez wiarę w Jego krew zostali usprawiedliwieni. „Tego tylko radbym się nauczyć od was: Z uczynkówli Zakonu wzięliście ducha, czyli z słuchania wiary? Takeście głupi? poczynawszy duchem, teraz ciałem dokonywacie?” – Gal. 3:2-3.

Następnie apostoł wykazuje, że ani poganie nie powinni być wprowadzani pod niewolę żydowskiego Zakonu, ani też Żydzi nie byli przez Zakon usprawiedliwieni; ponieważ Zakon był tylko ku potępieniu każdemu znajdującemu się pod Zakonem, z wyjątkiem jednego doskonałego człowieka Chrystusa Jezusa, który zachował wszystkie jego przepisy i, jako niewinny, stawiał samego siebie przyjemną ofiarą, aby wykupić tych, którzy znajdowali się pod Zakonem (Gal. 3:10-13); a także pogan znajdujących się pod potępieniem prawa Edenu, czyli prawa napisanego na sercu pierwszego doskonałego człowieka Adama. Tym sposobem Chrystus „jedną ofiarą doskonałymi uczynił [usprawiedliwił swoją sprawiedliwością] na wieki tych, którzy bywają poświęceni [którzy poświęcają się Bogu]” – czy są to Ży-

dzi, czy poganie (Hebr. 10:14).

SYNAMI BOŻYMI PRZEZ CHRYSTUSA

Następnie, słowami wybranego tekstu, apostoł potwierdza tę prawdę, iż świadectwo ducha świętego w ich sercach powinno być dla wierzących dowodem, że uznanymi zostali za synów Bożych i przyjętymi do Jego łaski, bez uczynków Zakonu. Sprawę tę apostoł określa w taki sposób: „A iżeście synowie [ponieważ uwierzyliście w Chrystusa, jako jedynego przewód ku zbawieniu i poświęciliście się Jemu, a przez to weszliście do rodziny Bożej], przetoż posłał Bóg ducha Syna swego [pieczęć waszego synostwa – Efezj. 1:13] w serca wasze, wołającego Abba, to jest Ojczy. A tak już więcej nie jesteście niewolnikami, ale synem; a ponieważ synem, tedy i dziedzicem Bożym, przez Chrystusa”. Co za chwalebny przywilej! Czemuż więc wracać się do nędznych żywiołów, w których Żydzi tak długo, a jednak daremnie, szukali zbawienia (Gal. 4:6-9)? Jedynie w Chrystusie jest zupełne zbawienie, tak dla Żydów, jak i dla pogan; i w Nim nie ma różnicy; ponieważ my wszyscy „jednym jesteśmy w Chrystusie Jezusie” (Gal. 3:28).

Tak więc droga zbawienia nakreślona została jako droga prostej i ufnej wiary. We wszystkich wiekach ludzie usiłowali drogę tę komplikować i ogradzać ją różnymi formalnościami i ceremoniami. Dodawali rozmaite pokuty, pacierze, różańce, posty, klasztorne reguły, ograniczenia i najrozmaitsze arcyzakonne ćwiczenia i przesady; lecz prostą i prawdziwą drogę zbawienia przeoczała. Zachowanie doskonałego prawa Bożego było niemożliwe dla człowieka niedoskonałego; lecz gdyby to było możliwe, mówi apostoł (Gal. 3:21), to prawdziwie byłoby drogą zbawienia. Bóg jednak ulitował się nad naszą słabością i przez Chrystusa zaoferował nam zbawienie na warunkach wiary i posłuszeństwa Mu do stopnia naszych możliwości.

ODPOCZYNEK WIARY

Dla tych, którzy przyjmują łaskę Bożą w Chrystusie, poświadczaniem synostwa teraźniejszego i proroczego dziedzictwa jest ich wejście do błęgiego odpoczynku wiary. Ten odpoczynek wiary jest czymś, czego świat dać ani wziąć nie może. Dostarcza on pokoju, szczęścia i radości nawet w różnych zmiennych i przykrych okolicznościach życia obecnego. Ci, którzy weszli do tego odpoczynku wiary, rozumieją, że jakiegokolwiek pokuty nic by im nie zjednały; a modlitwy są okazjami błęgiej społeczności z Bogiem. Ucztowanie przy hojnym (duchowym) stole Pańskim zajęło miejsce postów, czynna gorliwość w służbie Pańskiej zastąpiła mroczne i



bezużyteczne życie klasztorne lub pustelnicze, a chwalebne promienie Prawdy rozpędzają mroki ludzkich przesądów.

O! Jak błogim jest ten odpoczynek wiary! Oby wszyscy mianujący imię Chrystusowe mogli wejść do niego w zupełności! Prawda, że odpoczynek ten idzie w parze z zaparciem samego siebie, z samoofiara, z ćwiczeniami i doświadczeniami, a często przychodzą też prześladowania; ale pomimo tego wszystkiego, jest to wewnętrzny odpoczynek i zadowolenie. Tacy, chociaż są na świecie, nie są z tego świata. Znajdują się na świecie jako przedstawiciele Pana i są tu po to, aby ogłaszać tę radosną nowinę wszystkim mającym uszy do słuchania; aby ogłaszać ludowi niedościgłe bogactwa Chrystusowe. Oni są światłami na świecie i jeżeli są posłuszni słowu Pańskiemu, to nie będą chować swego światła przez zamknięcie się w murach klasztornych lub gdzieś na odosobnieniu.

Niektórzy, spośród tych, którzy żyli w czasach przeszłych, zdobyli sławę wielkiej świętości przez odsunięcie się od świata do życia klasztornego lub pustelniczego; lecz w jak znamienym przeciwieństwie było ich życie do czynnej i gorliwej pobożności Chrystusa Pana, Jego apostołów i pierwotnego Kościoła, zanim wprowadzono te przesady! Zauważmy dobrze postępowanie naszego Pana i tych, którzy szli za Nim, i starajmy się ich naśladować. Jako synowie i dziedzice Boży radujmy się tym dziedzictwem z dziękowaniem, a gorliwość w służbie niechaj znamionuje naszą miłość i przywiązanie do Boga.

Kogo Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnym będzie; ponieważ uwolni go Prawda (Jan 8:32,36).

Watch Tower
R-1657 (1894 r.)
„Straż” 1960/10 str. 147-14